

Strategia wyspy

Europa przyzwyczajona do wygody i komfortu całkowicie zatraciła zdolność do samodzielnego strategicznego myślenia i działania – pisze Marek A. Cichocki w felietonie opublikowanym na łamach „Rzeczpospolitej”.

John Gaddis należy do czołówki amerykańskich historyków polityki. W Polsce szerzej znany jest z książki poświęconej zimnej wojnie. Warto jest sięgnąć teraz do jego najnowszej publikacji „Geniusze strategii”, gdyż wprost stawia ona pytanie, czy współczesny Zachód, przede wszystkim Ameryka, potrafi jeszcze myśleć i działać strategicznie w polityce. To pytanie jest wyjątkowo aktualne w kontekście ostatnich katastrofalnych porażek administracji Bidena.

Wśród dawnych studentów Gaddisa na jego seminariach dotyczących historii strategii na uniwersytecie Yale znajdziemy m.in. takie kluczowe postacie obecnej amerykańskiej administracji, jak Jake Sullivan czy Victoria Nuland. Jak dzisiaj Gaddis oceniłby ich politykę wobec Europy, Rosji czy Afganistanu? Czy przedstawia ona w ogóle jakąś zrozumiałą strategię?

Polityka zagraniczna Bidena robi raczej wrażenie pogłębiającego się chaosu niż przemyślanej strategii. A jednak pod tymi wszystkimi niezbornymi, czasami zawstydzającymi swym nieprofesjonalizmem

Henry Kissinger w długim wywiadzie o Trumpie stwierdził, że w swej polityce światowej Ameryka coraz bardziej przypomina mu sposób działania imperium brytyjskiego w XIX w.

działaniami, zaczyna rysować się coraz wyraźniej nowa sytuacja, o wielkich konsekwencjach dla przyszłości Zachodu. Parę lat temu Henry Kissinger w długim wywiadzie o Trumpie stwierdził, że w swej polityce światowej Ameryka

coraz bardziej przypomina mu sposób działania imperium brytyjskiego w XIX w. Z kolei Gaddis w swojej książce wiele uwagi poświęca „strategii wyspy”, opisując ją na klasycznym przykładzie Aten Peryklesa. Jeśli świat staje się dżunglą, należy wycofać się z niego i schronić za wzniesionymi bezpiecznymi murami. Tak jak w przypadku starożytnych Aten czy XIX-wiecznej Wielkiej Brytanii potężna flota pozwalała działać tym państwom na wielkich odległościach, tak samo dzisiaj wycofana na swoją bezpieczną wyspę-kontynent Ameryka dzięki technologii, gospodarce i militarnej potędze może nadal zabezpieczać swoje interesy w świecie.

Marek A. Cichocki

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”

